

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca ad ministracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 40.

Chełmża, wtorek dnia 19-go lutego 1929 r.

Rok II.

Kto był twórcą parlamentaryzmu w Polsce?

(Mowa marszałka senatu Szymańskiego w streszczeniu.)

Z okazji przypadającego 10-lecia parlamentaryzmu polskiego, wygłosił marszałek Senatu Szymański dłuższe przemówienie poświęcone rozwojowi parlamentaryzmu w Polsce. W streszczeniu brzmiała ona jak następuje:

„Dziesięć lat minęło, jak we wskrzeszonej Polsce po raz pierwszy zebrał się parlament, a właściwie konstytuanta, zwołana dekretem Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego. Dekret ten był pierwszym urzędowym aktem jego, w którym ogłaszał swój program rządzenia i zapowiadał zwołanie sejmu ustawodawczego.

Data otwarcia sejmu wypadła na 10 lutego 1919 r. a na wieczną tych dziejów pamiątkę został z brązu wybity medal z podobizną Naczelnika z jednej strony i datą zwołania sejmu z drugiej.

Pierwszy Marszałek Polski J. Piłsudski uznał ustrój parlamentarny za najodpowiedniejszy dla Polski, skoro sam, otrzymawszy pełnię władzy, parlament zwołał.

W dniu dziesięciolecia uprzedzimy sobie prądy wewnątrz parlamentu i wpływ ciał ustawodawczych na państwo i społeczeństwo.

Parlament obecny składa się z dwóch izb: sejmu i senatu. Sejm posiada prawo inicjatywy, senat zaś korektywy pracy sejmowej. Parlamentowi dzisiejszemu przybyły nowe warstwy społeczne i narodowościowe, do kontuszów szlacheckich przyłączyły się sukmany chłopskie i bluzy robotnicze, przywdziawszy zewnętrznie jednolity strój społeczny. Charaktery pozostały te same, co przed wiekami.

Wskutek tego w Polsce większość członków parlamentu stanowią chłopcy i robotnicy przedstawiciele, parlament nasz jest ludowym, a więc demokratycznym.

W parlamencie polskim, robotnik siedzi razem z burżujem, a obok chłopca zasiada wspaniały arystokrata.

Sejm był niejednokrotnie wyzyskiwany do działalności przeciwpństwowej. Trzeba zdać sobie sprawę, że zdrowy rozsądek nie może dopuścić, aby trybuna parlamentarna była używana do propagandy przeciw własnemu państwu.

Jak dziś, tak i przed wiekami parlament nasz niestety nie zawsze działał w kierunku pożytku dla państwa: sejmy szlacheckie odmawiały nieraz królowi podatku i żołnierza, wówczas kiedy wróg wkraczał do kraju i targowały się o przywileje. A kiedy zbudziło się w postach sumienie na Sejmie Czteroletnim i zniesiono veto oraz uchwalono Konstytucję 3-go Maja — było już za późno. Historia się powtarza. Sejm Odrodzonej Polski w tym dziesięcioleciu był widowiskiem ciągłych walk z Naczelnikiem Państwa, a późniejszym Pierwszym Marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim.

Dziś sejm stanął wobec wielkiego dzieła na prawy konstytucji: to też oczy całego kraju zwrócone są ku sejmowi. Oby na ten raz uchwalenie doszło wczas do skutku, oby posłów owionął duch twórców Konstytucji 3-go Maja.

Telegram Ojca św. do Kardynała Prymasa Polski.

Kardynał Hlond, który — jak się okazuje — miał styczność z układem w sprawie rzymskiej i śledził żywo ich przebieg, wysłał po jej załatwieniu do Watykanu telegram, w którym jako Arcybiskup-Prymas, jako kardynał i jako książe suwerennego państwa kościelnego wyraził Ojcu Świętemu swoją radość z tego powodu, że pertraktacje z królem włoskim doprowadziły do przywrócenia swobody Stolicy Świętej.

Papież odpowiedział na ten adres następującym telegramem:

Ojcu Świętemu sprawiła wielkie zadowolenie depeza, którą Wasza Eminencja w imieniu swoim, swego duchowieństwa i wiernych, wyraził Mu radość, gratulacje i wdzięczność za przywrócenie swobody Stolicy Świętej. Jego Świątobliwość serdecznie wszystkim dziękuje i z ojcowską czułością błogosławi. Kard. Gasparri.

o zmianę nazwisk hańbiących godność człowieka.

Warszawa, 17. 2. Sejmowa podkomisja administracyjna obradowała w ciągu 4 posiedzeń nad wnioskiem w sprawie zmiany nazwisk hańbiących, ośmieszających i nieliczących z godnością czło-

wieka. Przyjęto projekt ustawy, według której zmiana wspomnianych nazwisk przeprowadzona będzie w trybie uproszczonym, a dla osób niezamożnych ona będzie na rzecz skarbu państwa.

Marszałek Piłsudski biorąc na swe barki całkowitą odpowiedzialność za losy państwa, został zmuszony toczyć walkę z osobistym składem, zwołanego przez siebie parlamentu, walkę, która wytwarzała na zewnątrz nieodpowiadające rzeczywistości słuchy o zamiarach znieweczenia parlamentaryzmu, a utworzenia monarchii lub dyktatury.

Obecnie toczy się walka o udoskonalenie parlamentu, o metody parlamentarne oraz o taką zmianę konstytucji, która umożliwiłaby rzeczywistą współpracę rządu i parlamentu na korzyść państwa polskiego. Konstytucja ówczesna była ułożona pod kątem walki z Naczelnikiem Państwa, w rezultacie czego utworzyło się sejmowładztwo, które rozwinęło się w czasie, kiedy Naczelnik Państwa, a zarazem Naczelnny Wódz pochłonięty był sprawą obrony granic Rzeczypospolitej.

Do upadku Polski niemało przyczyniło się librum veto. W dzisiejszej nowoczesnej Polsce veto redivivum przejawiało się pod postacią votum nieufności, obalającym rząd przypadkową większością posłów, znajdujących się na sali. I rzeczywiście w ciągu pierwszych ośmiu lat mieliśmy 14 zmian rządu i jeszcze częstsze zmiany pojedynczych ministrów. Obalenie rządu stawało się przedmiotem targów międzypartyjnych, a często bywało powodowane przypadkowym podmuchem niezadowolonia, sianego przez nieodpowiedzialnych posłów, ponoszących tylko 1/444 część odpowiedzialności.

W rezultacie stan finansowy był rozpaczliwy, spadek wartości pieniądza, obniżenie stanowiska międzynarodowego państwa polskiego i wreszcie zabójstwo pierwszego Prezydenta Najjaśniejszej Rzplitej, człowieka kryształowo czystego, znanego w całej Europie, uczonego. Co gorsza gloryfikowano zabójcę-szaleńca.

Prywaty i nieprawości w kraju dochodziły do zenitu, grożąc rozdrapaniem i rozwaleniem Polski, kiedy zwycięski Wódz, co Polskę uchronił od najazdu, czynem majowym skierował nawę państwową i życie polskie na inne tory, które umożliwiły

dzisiejszy rozkwit życia polskiego we wszystkich dziedzinach i przejawach.

Rozkwit w ciągu ostatnich niespełna 3 lat wyraża się w podniesieniu zagospodarowania i dobrobytu, w zmniejszeniu bezrobocia, w stabilizacji waluty, w stworzeniu rynku wewnętrznego dla zbytu przedmiotów własnego przemysłu, w uregulowaniu kredytu państwowego zewnętrznego, w kośćcu rozbudowie własnego portu w Gdyni, umożliwiającego realny dostęp do morza. Wojsko nasze, bitne i wyćwiczone, zapewniło ochronę granic zewnętrznych, wewnątrz państwa zostało dokonane dzieło ujednostajnienia wymiaru sprawiedliwości na całym obszarze Rzplitej, wzorowa policja nasza utrzymała dobry porządek, do administracji ułatwiony został dostęp każdemu zainteresowanemu lub poszkodowanemu. Możliwość zarobkowania znacznie się wzmożła.

Radość życia jest w Polsce powszechna.

Państwo polskie weszło więc na tory normalnego życia i rozwoju, są to rzeczy, których nie docenia tylko ten, który nie chce widzieć ogólnego postępu w państwie polskim we wszystkich dziedzinach i szuka płam na słońcu.

Prawidłowa praca gabinetów w czasie pomajowym, polega na przemożnym, osobistym autorytecie Marszałka Piłsudskiego. Zabezpieczenie ciągłości działalności rządu na przyszłość wyłoni się z naprawy naszej konstytucji.

Uprzedzając sobie historię parlamentaryzmu w Polsce i rozpamiętując zadania jego w przyszłości, a zarazem oceniając należycie znaczenie i wpływ na rozwój życia parlamentarnego historycznej już dziś indywidualności Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, mam zaszczyt przedstawić tej wysokiej izbie, że z inicjatywy senackiego komitetu przebudowy, pod płaskorzeźbą Marszałka Piłsudskiego, wmurowaną w ścianę w dobie uczczenia dziesięciolecia, został umieszczony napis: „Senat — Twórcy Parlamentu Polskiego”, że inicjatywa ta otrzymała poparcie senatu — nie wątpię. (Głosy: Brawo).

Rada ministrów uchwaliła plan parcelacyjny na rok 1930.

W dniu 13 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów prof. Bartla posiedzenie Rady ministrów.

Na posiedzeniu tem przyjęto projekt rozporządzenia Rady ministrów o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1930, projekt rozporządzenia Rady ministrów o ustaleniu na rok 1929 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających

wykupowi przymusowemu, wreszcie projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1929.

Pozatem Rada ministrów uchwaliła kredyt w wysokości 200.000 złotych na pomoc opałowemu dla bezrobotnych i najuboższej ludności, oraz kredyt w wysokości 2 milionów złotych na dożywianie w województwie wileńskim z powodu nieurodzajów.

Czteromiljonowa upadłość.

Wielkie wrażenie wywołała w Łodzi wiadomość, nadeszła z Warszawy o zawieszeniu wypłat jednego z największych hurtowników włókienniczych w Warszawie P. Joz. Pasywa tej firmy wynoszą 4 miliony złotych.

Groźne wylewy w Australji.

Z Sidney donoszą: Gwałtowne deszcze padające na północnym wybrzeżu kraju, spowodowały poważne wylewy. Dwu ludzi utopiło się w nurtach wezbranych wód. Wiele tysięcy sztuk bydła uniesionych zostało z wodą.

Nowe przepisy dyscyplinarne dla policji.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje przepisy dyscyplinarne dla funkcjonariuszy w wykonaniu ustawy o policji państwowej. Przepisy określą odpowiedzialność szeregowych i oficerów za przewinienia. Za przewinienia szeregowi w służbie karani będą aresztem do 7 dni i wydaleniem z policji.

Dla oficerów zaś mają być stosowane napomnienia, jako kary, po który następować będzie wydalenie z policji.

Dwa lata ciężkiego więzienia za kradzież 20-tu złotych.

W sądzie grodzkim w Rybniku zapadł niezwykle surowy wyrok, Jan Rubik, za kradzież 20 zł. skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia, gdy prokurator żądał tylko trzech miesięcy. Wyrok ten wywołał wielkie poruszenie w sferach prawnych.

Straży wynoszą 50 milionów.

Warszawa, 17. 2. Ministerstwo komunikacji sporządziło prowizoryczne obliczenie strat wyrządzonych przez ostatnio panujące mrozy. W ciągu ostatnich 10 dni kolejno poniosły straty na

przeszło 50 milj. zł. Z tego 4 milj. zł. dziennie powstało na skutek niedostarczenia na czas transportów towarowych, a więc za 10 dni 40 milj. zł. a 10 milj. zł. strat powstało na skutek uszkodzeń w taborze. Najwięcej ucierpiały parowozy nie przystosowane do tak straszliwych mrozów.

Już teraz można

odnowić prenumeratę „Przeglądu Pomorskiego“ na marzec.

Listowi

przyjmują zamówienia do 25 bm.

Także i **nowi abonenci** mogą się zwrócić **do listowych** z zamiarem abonowania „Przeglądu Pomorskiego“

Tureckim urzędnikom nie wolno się żenić z cudzoziemkami.

Tureckim urzędnikom nie będzie wolno w przyszłości żenić się z cudzoziemkami. Parlament uchwalił już odpowiednią ustawę. Urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, wojska i marynarki, żonaci z cudzoziemkami, muszą ustąpić z zajmowanych posad.

Modernizacja wojennych okrętów amerykańskich.

Senat w Waszyngtonie uchwalił onegdaj projekt ustawy, upoważniającej do wydania 14.800.000

dolarów na zmodernizowanie okrętów wojennych „Pensylwanja“ i „Arizona“. Projekt został następnie odesłany do podpisu do prezydenta Coolidge'a.

Z kraju.

Zgon zięcia p. Prezydenta Rzplitej.

Dnia 15 bm. zmarł w Krakowie zięć Prezydenta Rzeczypospolitej Tadeusz Zwiśłowski lat 39, naczelny dyrektor Chorzowo. Po grypie nastąpiło zapalenie opon mózgowych i utworzył się absces na mózgu. Ciało przewiezione będzie do kościoła Kapucynów, skąd prawdopodobnie odtransportowane będzie do Warszawy.

Zgon dziennikarza.

Dnia 15. bm. odbył się we Lwowie pogrzeb Albina Żychiewicza dziennikarza i publicysty członka redakcji „Dziennika Lwowskiego“ jednego z założycieli związku Naprawy Rzeczypospolitej. Śp. Żychiewicza pochowano na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nad grobem przemówił redaktor Górka imieniem redakcji „Dziennika Lwowskiego“ i dr. Kazimierz Zakrzewski, imieniem kolegów redakcyjnych i przyjaciół politycznych zmarłego.

Warszawiaczy nie lubią mrozów.

Z powodu mrozów zwiększyła się liczba zachorowań wśród pracowników państwowych w Warszawie. Z tego powodu państwowa pomoc lekarska zmuszona była powiększyć ilość lekarzy mimo to zatrudnieni lekarze mają dwa razy tyle roboty co w roku zeszłym.

Pociąg najechał 4 niewiasty.

Dnia 15 bm. o godz. 5-tej popołudniu na torze kolejowym Myszków-Nierada pociąg pospieszny nr. 6 najechał na idące torem 4 kobiety mieszkanki okolicznych wsi. Jedna z kobiet została na miejscu zabita, 3 zaś doznały ciężkich obrażeń.

Kolonja żeńska na Podkarpaciu.

Na Podkarpaciu powstaje pierwsza kolonja żeńska młodzieży szkół średnich. Dzięki inicjatywie dyrektora Państwowego Gimnazjum Żeńskiego p. Gustawa Leśniadowskiego, zakupiono w gminie Haburtowice nieruchomość z 5 morgowym ogrodem na pomieszczenie domu zdrowia i kolonji, celem upamiętnienia 10-lecia odrodzenia Polski.

Połączenie Paryż - Warszawa.

Dnia 15 bm. zainaugurowana była pierwsza rozmowa telefoniczna między Paryżem a Warszawą. Rozmowa ma być przeprowadzona między ministrami poczt i telegrafów obu państw.

Kredyty na siewy wiosenne.

Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie otrzymał 100 tysięcy zł. na kredyty zasiewów wiosennych. Termin spłaty tych kredytów nastąpi 30 października.

Walery Przyborowski.

PAMIĘTNIKI PANA SYMFORJONA.

Z NOTATEK PO NIM POZOSTAŁYCH.

(12)

Koło niego zawsze pełno młodzieży, ludzi jakichś z końca świata, gołych jak święci tureccy ale czupurnych, z głowami pełnymi nadziei i reform.

Tego zachęcał do rzemiosła, tamtemu wyrabiał miejsce, owego pchał słowami do czynu, innemu jeszcze dawał pieniądze, by jechał za granicę, niby to pożyczając, a przecież na wieczne nie oddanie.

To nie mogło się naturalnie Sabince podobać, takie marnowanie grosza.

— Trzeba ludziom dopomagać — wołał pan Zygmunt — gdyśmy go strofowali, trzeba budzić chęć do czynu i życia, bo możemy wpaść w sen nieprzespany.

Święty Boże!... myślałem sobie, ten człowiek na czysto zwarjował.

A mnie co do tego wszystkiego — byłem ja miał spokój, trochę grosza, ano i wszystko.

Cóż to, obywatel to bocian, czy co?...

— Jesteś, panie Symforjonie — powiedział mi nieraz — obywatelem, masz stanowisko!... nie śpij, nie śpij!... nie używaj, ale pomnażaj — dość użyliśmy, teraz trzeba pościć, skupiać, zgromadzać, byśmy mogli pod gwiazdami wystrzelić!...

Ale co najbardziej mnie w nim oburzało, to odmawianie i odradzanie młodzieży, by nie szła do urzędów.

— Obowiązek — mówił — to służalstwo, zależność, nieprodukcyjność, marnowanie sił. Jesteś młody, silny, weź się do pluga, do kielni, do wagi, a rozrośniesz się, spotężniesz i będziesz tak mocny, że jak ów Atlas mitologiczny, ojczyzną swą ziemię barkami swemi podniesiesz.

Takie to nauki dawał ten filozof postępowy, nazywał urząd próżniactwem i tem co jest brylantem społeczności, jak mówią ludzie stateczni, on śmiał pomiać!...

Ano tego już zanadto!...

Ale co gorsza, idąc za temi słowami, cisnął sam urząd swój, zawiązał panie, jakąś spółkę ekonomiczną, jak ją nazywa, skupuje lasy na gwałt przed Niemcami, wydziera je im z pod nosa, naturalnie nieraz przepłaca i handluje drzewem.

Zobaczmy jak daleko zajędzie.

Ja już nic nie mówię, bo Elżutka mówi o nim jak o Bóg wie czym, nie da nic na niego powiedzieć, ale Sabinki mi żal, bo ta we łzach się rozplynie.

Jeszcze jej straci majątek i co będzie?!...

Podburzyłem ją też, żeby zwróciła jego uwagę na to, że źle zrobił ciskając urząd, w którym mógł przy swoich zdolnościach zająć wysoko, że z Niemcami za łby się wodzi o lasy — ale on na to:

— Moja Sabinko, chciejże to raz zrozumieć, że tylko w przemyśle, w handlu, w dobrobycie leży nasza przyszłość — że obowiązkiem naszym nie dać Niemcom ani piędzi ziemi!...

— Ach mój Zygmuncie, co tobie do tego?... Jak kto chce sprzedać las niech sprzedaje!... co mi tam myśleć o drugich, myślimy lepiej o sobie!... I słusznie mówiła.

Wprawdzie, przyznać należy, że panu Zygmuntovi w początkach się szczęściło, że grube nawet interesy robił, ale co to wszystko warto!

Sabinka była zawsze nieszczęśliwą, jego nigdy w domu — to w podróży, to na sesjach, to w redakcjach różnych pism i djabli tam jeszcze wiedzą gdzie — a ona sama.

Stąd wyrosły się kwasy, sprzeczkę, niezadowolonia.

Nie podobały mu się takie towarzystwa w jakich Sabinka przyzwyczajona była żyć, jako córka obywatelska.

Wszystko to rodziny były obywatelskie, zamodne, spokojne, praktyczne.

On ich nie lubił.

— Nie mogę znieść — mawiał — tej burżuazji, tych szweców, krawców, farmaceutów i innych!... Tej ciemnoty, obskurantyzmu, szpetnego samolubstwa, zastoju i miłości tylko do dobrych obiadów, wygodnych łóżek, przyjaźni z księżmi i byle kim, pierwszym lepszym — zresztą niech się świat wali!... Co mi za arystokrata panie!...

Jego dziad był sobie najzwyczajniejszym tapi-cerem, a on już na hrabięgo pozuje.

Co to za świat! co za świat!

Pan Zygmunt miał najzupełniej przewrócone w głowie.

Przyjaciel awanturników, rewolucjonista — człowiek djabła wart jednym słowem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podczas silnych mrozów zmuszony jest każdy siedzieć w domu. Na nudy nikt nie będzie narzekał, jeżeli czyta pismo bezpartyjne, „Przegląd Pomorski“, który go o wszystkim poinformuje!

Z dalszych stron.

Toruń. (Akademja ku czci Ojca św.) Dnia 17 bm. z inicjatywy komendy garnizonu odbyło się w sali Teatru Żołnierskiego, ul. Warszawska, uroczysta akademja ku uczczeniu 50-letniej rocznicy kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Na akademję tę wysłane były specjalne delegacje szeregowych w liczbie 300, ze wszystkich rodzajów broni. Na program złożyły się: słowo wstępne, które wygłosił kom. garnizonu p. pułk. Maksymowicz Raczynski, referat okolicznościowy ks. kap. Alesiński i produkcje wokalnie-muzyczne.

Jamy, pow. grudziądzki, (Godna naśladowania placówka). Przy wójtostwie Jamy, zawiązała się Komitet Popierania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, do którego weszli pp.: nadleśn. Konasewski z Jamy, naucz. z Gunia Zarosła, naucz. Walczak z Bud, sołtys Adamski z Bud, sołtys Długoński z Zarosła, i inni.

Komitet ten wziął sobie za cel, nakłonić wszystkich obywateli ziemskich wymienionych gmin, do opodatkowania się w wysokości 5 gr. od morgi oraz zbierania dobrowolnych składek na cele P. K. W.

Nie wątpimy, że każdy prawy Polak zrozumie doniosłość tej akcji i hojnymi datkami przyczyni się do wspaniałego wyglądu Wystawy, która świadczyć będzie o wysokim, a zagranicą dotychczas jeszcze tak mało znanym stanie polskiej kultury przemysłu i handlu.

A zatem, nie szczędźmy grosza na ten cel!

Chojnice. (Zmarznięte ucho odpadło). W tych dniach przybyło do restauracji Binka w Chojnicach dwu młodych ludzi, którzy odbyli pieszo drogę z odległości 10 klm. od wsi. O aj przybysze byli przemarznięci. Uszy ich przemarły do tego stopnia, że były zupełnie białe. Jeden z nich chciał ogrzać uszy i w tym celu natarł silnie lewe ucho, które natychmiast skruszyło się i odpadło na podłogę. Ofiary mrozu przewieziono natychmiast do szpitala miejscowego.

Wielki Bukowiec. (Ochotnicza Straż Pożarna) Z inicjatywy p. Jana Rogowskiego założono tu dnia 3 bm. Ochotniczą Straż Pożarną. Na członków czynnych zapisano się 14, a na honorowych 10. W skład zarządu wchodzi pp.: Jan Kosecki jako prezes; Jan Rogowski naczelnik; Józef Kosecki komendant; Paweł Kosecki sekretarz i Kazimierz Komorowski jako skarbnik.

Łasin. (Katastrofa kolejowa). Dnia 14 bm. utknął w zaspach śnieżnych na torze pod Grudziądzem pociąg osobowy. Zaalarmowana stacja w Łasinie wysłała mu na pomoc parowóz, który bezzwłocznie wyruszył w drogę.

Tymczasem zasypany pociąg zdołał się przebić przez zwaly śnieżne i ok. godz. 16-ej znajdował się już zaledwie o 1 km. od Łasina, o czym maszynista lokomotywy ratowniczej nie wiedział.

Wśród zamieci nie zauważył on nadchodzącego pociągu, toteż nastąpiło straszne zderzenie. Obydwa parowozy zostały uszkodzone, a dwa wagony osobowe uległy rozbiciu. W ludziach na szczęście ofiar nie było, nikt też żadnych obrażeń nie odniósł.

Belk, pow. brodnicki. (Niezwyczajne zezadzenie). Rolnik Adam Wasiewicz, chcąc rozżarzyć ogień, dmuchnął w ognisko, przyczem wchłonął w siebie wydobywające się z węgla gazy. Gdy odszukali go członkowie rodziny, Wasiewicz dawał już tylko słabe znaki życia i po paru godzinach zmarł.

Górzno. (Oszustwa w magistracie) W tych dniach zawieszono w czynnościach służbowych burmistrza, sekretarza miejskiego oraz rendanta. Krążą pogłoski, iż zawieszenie nastąpiło wskutek wykrycia nieprawidłowego prowadzenia ksiązkowości.

Bank Polski płacił 16 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funty szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,85
franki francuskie	204,70
marki niemieckie	210,77
guldeny gdańskie	172,36

KRONIKA

Chelmska, dnia 18 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Konstancji p.
Wtorek: Konrada w.

Wschód słońca: 6,40 rano
Zachód słońca: 16,47 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur pełni „Apteka Nowa“

— **Z urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych.** Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 24 stycznia 1929 r. na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1925 poz. 411) przesunęło termin do składania zeznań na rok podatkowy 1929 dla osób fizycznych i spadków wakuujących nieobjętych z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1929 r.

— **Za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych** spisano dwa protokoły.

— **Dwie kradzieże.** Ze wsi Zajaczkowo zgłoszono w dniu onegdajszym dwie kradzieże artykułów spożywczych. Śledztwo w toku.

— **Zadymka.** Od południa w sobotę przez niedzielę padał drobny śnieg, tworząc zasypy śnieżne, utrudniające w komunikacji kolejowej i kolejowej. Pociągi do Torunia, Grudziądza, Kowalewa i Unisławia w dalszym ciągu kursują z kilkugodzinnym opóźnieniem. Dzisiaj się nieco poprawiło. Mamy pogodę, termometr wskazywał w godzinach rannych 8 stopni C. poniżej zera.

— **Przybłąkał się koń.** W dniu wczorajszym przytrzymał konia niewiadomego właściciela. Poszkodowany może się zgłosić po informacje do tutejszego posterunku Policji Państwowej.

— **Pamiętajcie o ptaszkach.** Skutkiem mrozu dużo ptactwa ginie nie tylko z zimna, ale i z braku pożywienia. Gospodyniom pozostają nieraz jakieś resztki jedzenia, albo okruchy z chleba, niech to oddadzą biednym ptaszkom na pokarm, a uratują je od niechybnej śmierci. Pamiętajmy o ptaszynach.

— **O pomoc dla bezrobotnych.** Naczelna Dyrekcja Funduszu Bezrobocia zwróciła się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z wnioskiem o rozszerzenie okresu wypłaty zasiłków dla bezrobotnych z 13 na 17 tygodni. Wniosek ten uzasadniają nad wyraz trudne warunki, w jakich się bezrobotni znaleźli skutkiem długotrwałego, ciężkiego mrozu. Wypłata zasiłków dla tych, którzy korzystali z zasiłków w ciągu 13 tygodni, przez dalsze 4 tygodnie rozpocznie się po ogłoszeniu odnośnego rozporządzenia ministerjalnego w „Monitorze Polskim“.

Z walnego zebrania Klubu Sport. „Pogoń“.

W ub. niedzielę po południu odbyło się walne zebranie tutejszego Klubu Sportowego „Pogoń“ w Willi Nowej przy udziale 24 członków i kilku gości. Obrady zajął prezes p. Jan Więckowski, który powitał gości i członków oraz odczytał porządek dzienny.

Na marszałka wybrano red. „Przeglądu Pomorskiego“ Kobiarskiego, który powołał do pióra p. Szymańskiego, a na ławników p. Józefa Więckowskiego i p. Murawskiego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków ustępującego zarządu. Pierwszy złożył sprawozdanie prezes p. Jan Więckowski. Z obszernych i rzeczowych wyjaśnień wynikało, że pracowano w roku sprawozdawczym intensywnie, że wśród członków panuje harmonijne współzycie koleżeńskie i nastroj patriotyczny oraz zrozumienie wartości sportu polskiego w społeczeństwie.

Ze sprawozdania sekretarza p. Bukowskiego dowiedzieliśmy się, iż czynnych członków jest obecnie 49; korespondencyj wysłano 197, a otrzymano 74; zebrań miesięcznych odbyło się 7, zarządu 5 i 1 walne. Następnie odczytał protokół

Zakończenie Misji św.

Prace misyjne już dobiegły do końca. Przez czternaście dni świątynia nasza była przepelniona wiernymi, a na każdej nauce misyjnej tłok ludu był nie do opisanania.

W ubiegłą niedzielę sumę odprawił ks. wik. Gabrych. Na „Te Deum“ do ołtarza przybył ks. prałat Szydzik wraz z ksks. prof. Banieckim, Wilczewskim i prob. Grüningiem z Brus oraz ks. misj. Dominikiem. Następnie ks. misjonarz Dominik wygłosił piękne kazanie pożegnalne, dziękując wszystkim za udział w naukach misyjnych, poczem złożył władzę kościelną z powrotem ks. prałatowi Szydzikowi. Chwila ta była tak wzruszająca, że wielu starszych parafjan szczerze się popłakało. Bo doprawdy ksks. Misjonarze pozyskali sobie serca wszystkich tutejszych parafjan. Słowa kochanego kaznodzieji ks. misjonarza Dominika pozostaną na długo w pamięci tych, którzy pragnęli poprawić się i rozpocząć nowe życie dla dobra bliźnich, społeczeństwa i państwa.

Czcigodny ks. prałat Szydzik obejmując ponownie swą władzę duszpasterską, wyraził serdeczne podziękowanie ks. ks. Misjonarzom za pracę i trud położony dla dobra parafjan, nadmienając przytem, że do spowiedzi św. przystąpiło 8000 osób, a komunikowało około 15000 osób. — Lepszą się okazała moja parafia — mówił czoigodny duszpasters — jak przypuszczałem. Po ukończeniu ceremonii kościelnych przed plebanję przybyło kilka organizacyj ze sztandarami, imieniem których prezes Tow. Ludowego p. Brzeski złożył serdeczne podziękowanie ks. misjonarzowi Dominikowi i ks. prałatowi Szydzikowi oraz ks. prof. Banieckiemu i ksks. wikarym Gabrychowi i Wilczewskiemu za pracę w czasie misji św. przyrzekając imieniem tutejszych parafjan, że nauki misyjne zachowa w sercu aż do zgonu. Wzruszony ks. misjonarz Dominik przemówił jeszcze słów kilka do zebranych, a ks. prałat Szydzik wznosił toast na cześć ksks. Misjonarzy, który zgromadzeni podchwycili jednogłośnie, wykrzykując jednocześnie gromki okrzyk na cześć ks. prałata Szydzika.

Nieudolnie oto przedstawiliśmy chwilę pożegnania ks. misjonarza Dominika, który opuścił naszą parafję, uwożąc ze sobą miłe wspomnienia z Misji św. w Chelmsku.

z pierwszego zebrania organizacyjnego.

Stan majątkowy przedstawia się bardzo dobrze. Z objaśnień skarbnika p. Stanisława Więckowskiego wynikało, że wpływów ze składek członkowskich było 469,20 zł. rozchodu 1019,20 zł. pasywa wynoszą 550 zł., a saldo na rb. 31,55 zł. Sprzęty i ogólny majątek wynosi wartości około 1000 złotych. Kierownik piłki nożnej p. Talkowski złożył sprawozdanie z zawodów drużyny futbolowej z klubami z innych miast. Na ogół wyniki chelmskiej drużyny są bardzo dobre. Zalicza się ona do jednej z najlepszych drużyn futbolowych na Pomorzu.

Imieniem komisji rewizyjnej p. Macierzyński potwierdził zgodność kasy i na jego wniosek udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Po przeprowadzeniu krótkiej i rzeczowej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes — Jan Więckowski, sekretarz — Ignacy Bukowski, skarbnik — Stanisław Więckowski, kierownik sekcji piłki nożnej — Alojzy Talkowski, wiceprezesi — Szymański i Murawski, i zast. sekretarza — Soliński; do komisji rewizyjnej powołano pp.: Smiglewskiego, Macierzyńskiego i Leona Talkowskiego; do sądu koleżeńkiego — pp.: Szymańskiego, Cimińskiego i Murawskiego, kpt. I-ej drużyny — Macierzyńskiego; ref. oświatowym — p. Szymańskiego.

Do komitetu obchodu 5-lecia powołano pp.: Ochockiego, Jędrzejewskiego, Józefa Więckowskiego i Śmigiewskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Jan Więckowski, nawołując członków do wytrwałej współpracy, zamknął je hasłem „Cześć sportowi polskiemu.“ Należy nadmienić, że w tej organizacji panuje miła harmonja koleżeńska, zrozumienie znaczenia sportu polskiego i wartości tężnany ciała i ducha w społeczeństwie. Organizacja ta jest godna jak najwydatniejszego poparcia przez wszystkie warstwy naszego chelmskiego obywatelstwa.

Wystawcy, wypełnijcie Wasze zobowiązanie wobec

Powszechnej Wystawy Krajowej.

Opieszalność Wasza zaszkodzi Wystawie, i Wam Samym!

Powidła śliwkowe

marmelada — tłuszcz — olej do pieczenia

poleca

Wiktor Olszewski

Chelmska, ul. Toruńska 36.

Świnie

na eksport od 160 funtów

kupuje

Czajkowski, Chelmska

(Handel bydła)

Hallera 14. tel. 155

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomienia się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przełądzie Pomorskim”

zapewnia interesentom

pożądany skutek

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

zawiadamia niniejszem wszystkich swoich wkładców, że mocą uchwały Rady Nadzorczej z dnia 23. stycznia 1929 r. dotychczasowe oprocentowanie od wkładów podwyższonem zostało z 9-ciu na 10% w stosunku rocznym. Terminy wypłat podług umowy. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł., oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości, razem więc

3.100.000 = zł. Wkładcom swoim udzielamy pożyczek na dogodnych warunkach spłaty na równi z członkami. Zatem

oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.786.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 19. 2. 1929 r. o godz. 9³⁰ przed poł. komornik miejski sprzedawać będzie przy ul. Szewska 30 w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za gotówkę

jedną kanapę (pluszową).

Chelmska, dnia 16. 2 1929 r.

GŁÓWNA KASA MIEJSKA

jako władza egzekucyjna.

Poszukuje się zaraz ubikacji na

WARSZTAT STOLARSKI

z łącznem mieszkaniem 3—4 pokojowem, najchętniej cały domek.

Zgłoszenia uprasza do

OTON WASZEK
Pruszków, Kochanowskiego 4
lub Przełądu Pomorskiego

Reklama dźwignią handlu!

P. T. Obywatelom i właścicielom kamienie donoszę tą drogą, że

uruchomiłem

furmaństwo

i przyjmuję wszelkie zwózki w dom i poza dom, także przeprowadzki, oraz przyjmuję wywóz śmieci. Zgłoszenia proszę kierować, prosząc o poparcie.

Każmierski, Sienkiewicza 3.

Psa

bernardyna suczkę poszukuję celem kupna. Pisemne zgłoszenia pod M. 100 do ekspedycji „Przełądu Pomorskiego”.

Meblowany pokój

od 1-go marca do wydzierżawienia

P. Haberer

Rynek 14.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski” na miesiąc marzec 1929 r. za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przełąd Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski” na miesiąc marzec 1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929r.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski” na miesiąc marzec 1929 r. za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przełąd Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski” na miesiąc marzec 1929 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____